

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 04 lutego 2015 r.

Sąd Rejonowy w Złotoryi II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSR Michał Misiak
Protokolant:	Anna Rogalska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Złotoryi T. P.

po rozpoznaniu w dniu 04 lutego 2015 r.

sprawy

**W. L.**

**urodz. (...) w Z.**

**syna M. i T. z d. B.**

oskarżonego o to, że:

w dniu 05 października 2013 roku na trasie G. – (...), województwa (...) będąc w stanie nietrzeźwości nie mniejszym niż 1,20 promila alkoholu w wydychanym powietrzu kierował samochodem osobowym marki F. (...) o nr rej. (...) w ruchu lądowym

to jest o czyn z art. 178a§1 kk

I uznaje oskarżonego W. L. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, opisanego w części wstępnej wyroku, stanowiącego występki z art. 178a§1 kk i za to na podstawie art. 178a§1 kk skazuje go na karę grzywny w wymiarze 120 (sto dwadzieścia) stawek dziennych po 10 (dziesięć) złotych każda stawka;

II na podstawie art. 42§2 kk orzeka wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 1 (jeden) roku, a na podstawie art. 63§2 kk na poczet tego środka karnego zalicza mu okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 05 października 2013 r. do dnia 12 grudnia 2013 r.;

III na podstawie art. 43§3 kk zobowiązuje oskarżonego do zwrotu prawa jazdy do Starostwa Powiatowego w Z.;

IV na podstawie art. 63§1 kk na poczet kary grzywny zalicza oskarżonemu okres zatrzymania w dniach 05-06 października 2013 r.;

V na podstawie art. 627 kpk zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym na podstawie art. 3 ustęp 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych opłatę w kwocie 120 złotych.

# UZASADNIENIE

## **Sąd ustalił następujący stan faktyczny sprawy:**

W dniu 05 października 2013 roku około godziny 3.00 w nocy na trasie (droga publiczna) pomiędzy zamkiem G. a (...) prowadził samochód osobowy marki F. (...) nr rej (...) w stanie nietrzeźwości, mając nie mniej niż 1,2 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

**Dowód:** wyjaśnienia oskarżonego W. L. – k. 24-25, 135-136, 194,

zeznania świadka H. P. – k. 15-16, 76-77, 166,

zeznania świadka B. G. – k. 17-18, 165-166,

zeznania świadka R. W. – k. 13, protokół przesłuchania

z dnia 22.12.2014 r.,

zeznania świadka J. K. – k. 108, 136,

zeznania świadka A. K. – k. 105, 136-137,

zeznania świadka T. L. – k. 62-63, 137,

zeznania świadka M. L. (1) – k. 65-66, 137,

zeznania świadka M. L. (2) – k. 60, 137,

wyniki badania alkosensorem – k. 4, 5, 6,

opinia z przeprowadzonych badań zawartości alkoholu etylowego

wraz z protokołami pobrania krwi – k. 32-35,

wykaz połączeń – k. 52-55,

opinia biegłego z zakresu medycyny sądowej – k. 67-68,

scenopis – k. 103.

W. L. ma obecnie 23 lata, ma wykształcenie średnie, z zawodu jest informatykiem, jest kawalerem, nie ma nikogo na utrzymaniu, obecnie odbywa staż i zarabia z tego tytułu 980 złotych miesięcznie, nie był leczony psychiatrycznie ani odwykowo, nie był karany. Był zatrzymany w dniach 5-6 października 2013 r. W okresie od 05 października 2013 r. do 12 grudnia 2013 r. miał zatrzymane prawo jazdy.

**Dowód:** wyjaśnienia oskarżonego – k. 23-24, 135,

protokół zatrzymania – k. 3,

zapytanie o karalność – k. 26,

postanowienia w przedmiocie zatrzymania prawa jazdy – k. 27, 48.

W. L. w toku postępowania przygotowawczego oświadczył, iż przyznaje się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Przed sądem wyjaśnił, iż się nie przyznaje. Każdorazowo oskarżony wskazywał jednak, iż nie pamięta tego czy prowadził samochód.

### **Sąd zważył, co następuje:**

W ocenie sądu, zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazuje, iż oskarżony popełnił zarzucany mu czyn.

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy, przede wszystkim zeznania świadka H. P., wsparte zeznaniami świadków J. K. i A. K., wskazuje bowiem na sprawstwo oskarżonego w zakresie zarzucanego mu czynu.

Wyjaśnienia oskarżonego, który nie pamiętał czy kierował samochodem czy znajdował się w nim jako pasażer, mający wskazać jedynie drogę, są zatem tego rodzaju, iż nie można na nich opierać kategoriycznych ustaleń. Wynika z nich jednak niezbicie, iż oskarżony znajdował się w samochodzie F. (...), gdyż nawet z jego wyjaśnień wynika, iż pamięta jak udawał się w kierunku samochodu, a następnie jak był obok niego, już po tym jak samochód wypadł z drogi. Brak jest również wątpliwości, iż w czasie jazdy samochodem oskarżony był w stanie nietrzeźwości. Na podstawie badań zawartości alkoholu etylowego (zarówno w wydychanym powietrzu, jak i pobranej krwi) biegły z zakresu medycyny sądowej dokonał analizy czasowej i ilościowej zawartości alkoholu w organizmie oskarżonego. Dowód ten nie budzi wątpliwości. Nawet z wyjaśnień oskarżonego wynika, iż alkohol spożywał wyłącznie przed tym jak znalazł się w samochodzie, a potem, aż do czasu zatrzymania przez policję i przeprowadzonych badań alkoholu już nie spożywał.

Konstruując stan faktyczny sprawy, sąd oparł się głównie na zeznaniach świadka H. P.. Dowód z zeznań tego świadka był właściwie jedynym pełnowartościowym dowodem o charakterze bezpośrednim. Z osób ustalonych z imienia i nazwiska jedynie trzy mogły widzieć kto prowadził wtedy samochód R. W.. Jedną z tych osób był wspomniany już oskarżony, podający, iż nie pamięta przebiegu zdarzenia. Kolejną osobą był świadek B. G., wskazujący, iż był pod znacznym wpływem alkoholu i większości czasu jazdy samochodem nie pamiętał. Świadek ten podał wprawdzie, iż kierowcą był oskarżony (podając także opis jego wyglądu zbieżny z wyglądem oskarżonego z toku czynności sądowych), ale bardzo wielu szczegółów zdarzenia nie pamiętał z powodu dużej ilości spożytego alkoholu, a zatem do jego zeznań z tego powodu należało podchodzić z dużą rezerwą. Wprawdzie świadek H. P. także był pod wpływem alkoholu, ale w jego przypadku ten stan nie wpłynął niekorzystnie na pamięć, gdyż zasadniczo dobrze pamiętał przebieg zdarzenia. Zeznania tego świadka złożone na rozprawie były szczere, sposób ich składania wskazywał na relacjonowanie rzeczywiście przeżytego zdarzenia, a nie treści wymyślonych czy uzupełnionych z powodu braku ich zapamiętania. Świadek ten, co wyraźnie oświadczył, miał świadomość znajdowania się w kręgu osób, które mogłyby zostać uznane za odpowiedzialne za straty materialne powstałe w wyniku zdarzenia. Sąd nie zauważył jednak, aby chęć uniknięcia odpowiedzialności była motorem składania przez tego świadka takich a nie innych zeznań.

Z tego względu, sąd uznał zeznania świadka H. P. za w pełni wiarygodne.

Obrona wskazała na słuszne, wymagające oceny wątpliwości, co do przebiegu zdarzenia.

Jedną z wątpliwości wskazanych przez obronę, a wynikającą z wyjaśnień oskarżonego, miałyby być poszukiwanie nie kierowcy pojazdu, ale osoby, która miała jedynie wskazać drogę do sklepu. Ta wątpliwość łączy się ponadto z poszukiwaniem osoby trzeźwej, gdyby miała być ona kierowcą, stan trzeźwości nie miałby natomiast w zasadzie znaczenia wobec osoby, która miałaby być jedynie pomocnikiem w znalezieniu właściwej drogi dojazdu do sklepu. Niewątpliwie, oskarżony w czasie jazdy samochodem, a także bezpośrednio przed znalezieniem się w nim, był w stanie nietrzeźwości.

Powyższe okoliczności, zdaniem sądu, wiarygodności zeznań świadka H. P. jednak nie podważają. Po pierwsze, fakt poszukiwania osoby potrzebnej jedynie do wskazywania drogi wynikać by miał wyłącznie z wyjaśnień oskarżonego, który sam oświadczył, iż nie pamięta przebiegu jazdy a zatem trudno uznać, aby dobrze pamiętał okres bliski rozpoczęciu jazdy. Po drugie, jako zgodne z zasadami doświadczenia życiowego należy uznać, iż H. P., który nie miał wtedy uprawnień do kierowania pojazdami, chociażby z tego powodu poszukiwał osoby do prowadzenia pojazdu. Przypomnieć należy, iż oskarżony takimi uprawnieniami dysponował. Kwestia rozpoznania czy inna osoba znajduje się pod wpływem alkoholu na podstawie jej wyglądu czy sposobu zachowania jest bardzo ocenna, szczególnie, gdy

osoby które miałyby tej oceny dokonać (w niniejszej sprawie H. P. i B. G.) same były pod wpływem alkoholu. Ponadto, nawet ojciec oskarżonego świadek M. L. (2), który po przyjeździe oskarżonego do domu, gdy nadal był oskarżony pod wpływem alkoholu, widział go i kłócił się z nim, nie był w stanie stwierdzić czy syn był trzeźwy czy nie. Podobne zeznania złożyła matka oskarżonego, świadek T. L..

Z tych względów, zdaniem sądu, okoliczności powyższe nie podważają zeznań świadka H. P..

Kolejnymi wątpliwościami, które zdaniem obrony, miałyby podważać zasadność postawionemu oskarżonemu zarzutu to zachowanie H. P. i B. G. zaraz po wypadnięciu samochodu z drogi, kiedy to dopuścili oskarżonego do oddalenia się z miejsca zdarzenia, nie wezwali natychmiast policji, a policja została wezwana dopiero po przewiezieniu samochodu z powrotem na zamek. W ocenie sądu natomiast, z kilku możliwych rozwiązań na miejscu zdarzenia, to na które zdecydowali się H. P. i B. G. jest zachowaniem występującym w praktyce, nie odbiegającym jakoś szczególnie od modelu racjonalnego postępowania, zważywszy na zaskoczenie tą sytuacją. Przypomnieć również należy, iż oskarżony oddalił się z miejsca zdarzenia, gdyż zapowiadał sprowadzenie pomocy, a taka deklaracja mogła i należy to uznać za reakcję normalną, skłonić świadków H. P. i B. G. do pozwolenia mu na takie zachowanie.

Powyższe okoliczności również zatem nie podważają wiarygodności zeznań świadka H. P..

Kwestia wskazywania początkowo błędnego imienia (M.) przez świadków H. P. i B. G. na określenie osoby oskarżonego nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, skoro wątpliwości nie budziło, iż poza tym świadkami to oskarżony był jedyną osobą w samochodzie.

Podobnie rzecz przedstawia się z kwestionowanym przez obronę quasi-okazaniem w miejscu zamieszkania oskarżonego. Skoro kwestia obecności oskarżonego w samochodzie nie budziła wątpliwości to przebieg tej czynności w żaden sposób negatywnie nie rzutował na ustalenia faktyczne sądu.

Dodać należy, iż sąd za wiarygodne uznał zeznania świadków A. K. i J. K., którzy zgodnie potwierdzili, iż w ich obecności oskarżony potwierdził, iż to on prowadził samochód. Świadczyli policjanci nie mieli żadnego powodu, aby podawać nieprawdę, wykonywali swoje zwykłe obowiązki, nie są w żaden sposób powiązani z uczestnikami zdarzenia. Okoliczność ta, sama w sobie, nie stanowi jednak podstawy dokonanych przez sąd ustaleń. Oskarżony nadal wtedy znajdował się pod wpływem alkoholu, nie jest wiadome czy oświadczenie to złożył z pełnym przekonaniem czy też jak w toku postępowania, nie wiedząc jak rzeczywiście było. Podkreślić jednak trzeba, że z pewnością takie oświadczenie złożone przy policjantach nie podważa zeznań świadka H. P..

Sąd nie dał natomiast wiary zeznaniom świadka R. W.. Jego zeznania w kwestii przekazania kluczyka i kontaktu z osobą oskarżonego przed zdarzeniem były w bardzo wysokim stopniu pozbawione konsekwencji. Początkowo jednoznacznie wskazywał, iż kluczyk przekazał swojemu koledze i nie wie kto kierował autem (te jego zeznania potwierdza także scenopis telefonicznego zgłoszenia zdarzenia na policję). Przed sądem podawał już, że kluczyki przekazał oskarżonemu i jeszcze z nim rozmawiał. Tak fundamentalna rozbieżność nie pozwala na uznanie zeznań tego świadka za wiarygodne.

Pozostałe dowody nie budziły wątpliwości sądu i sąd ustalił przebieg zdarzenia tak, jak to w poprzedniej części uzasadnienia opisano.

Sąd w pełni podzielił stanowisko oskarżyciela publicznego co do kwalifikacji prawnej czynu oskarżonego. Oskarżony prowadził bowiem w stanie nietrzeźwości samochód w ruchu lądowym.

Wymierzając oskarżonemu karę, sąd, stosownie do treści art. 53 kk, wziął pod uwagę przede wszystkim stopień winy i społecznej szkodliwości jego czynu, które uznał za sytuujące się na poziomie średnim. Oskarżony prowadził samochód w ruchu wiejskim, w porze gdy natężenie ruchu było znikome. Stężenie alkoholu w organizmie oskarżonego nie było niskie, ale też nie było bardzo wysokie. Sąd wziął także pod uwagę względy prewencji generalnej, związane ze znaczną ilością tego typu występów, mimo surowej polityki karnej ustawodawcy w tym zakresie i licznych informacji

medialnych o dużej liczbie zatrzymywanych nietrzeźwych kierowców, a także względy prewencji indywidualnej (mające mniejsze znaczenie w sytuacji niekaranego dotąd oskarżonego).

Mając na uwadze te okoliczności, wobec uprzedniej niekaralności oskarżonego, sąd uznał za najbardziej właściwe wymierzenie kary grzywny, a zatem sankcji najłagodniejszego rodzaju. Sąd wziął pod uwagę to, że oskarżony obecnie pracuje jako stażysta i osiąga niewysokie, ale regularne dochody, jest ponadto człowiekiem młodym, nie dotkniętym żadnymi deficytami intelektualnymi czy fizycznymi, ma wykształcenie informatyczne, czyli zawód poszukiwany na rynku pracy, a zatem ma on pełną możliwość wykonywania pracy zarobkowej. W ocenie sądu, adekwatne do wymienionych powyżej okoliczności wpływających na wymiar kary jest wymierzenie grzywny w ilości 120 stawek dziennych. Wysokość stawki dziennej sąd dostosował natomiast do sytuacji majątkowej oskarżonego.

Z tych względów, na podstawie art. 178a§1 kk sąd orzekł, jak w punkcie I części dyspozytywnej wyroku.

Sąd miał obowiązek orzec wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów albo pojazdów mechanicznych określonego rodzaju, stosownie do treści art. 42§2 kk. Mając na względzie wymienione powyżej okoliczności, związane także z wymiarem kary, sąd uznał za wystarczające określenie długości trwania środka karnego na okres minimalny, tj. rok i na podstawie art. 42§2 kk orzekł, jak w punkcie II wyroku. Jako, że oskarżony miał zatrzymane prawo jazdy w okresie od 05.10.2013 r. do 12.12.2013 r., okres ten sąd zaliczył na poczet środka karnego, stosownie do treści art. 63§2 kk.

Jako, że w toku postępowania przygotowawczego, prawo jazdy zostało oskarżonemu zwrócone, w myśl art. 43§3 kk, należało go zobowiązać do zwrotu tego dokumentu właściwemu starostwu powiatowemu, o czym sąd orzekł w punkcie III części dyspozytywnej wyroku.

Ponadto, stosownie do treści art. 63§1 kk, na poczet kary grzywny należało zaliczyć oskarżonemu okres zatrzymania, o czym sąd orzekł w punkcie IV wyroku.

Mając na uwadze wskazaną wyżej zdolność zarobkową oskarżonego, sąd uznał, iż brak powodów do odstąpienia od obciążenia oskarżonego kosztami sądowymi i na podstawie art. 627 kpk i art. 3 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych orzekł, jak w punkcie V wyroku.